

MARIAN SOWULA

SKUTECZNOŚĆ ODDZIAŁYWANIA CEN NA PRODUKCJĘ I RYNEK MIĘSNY W POLSCE

Problematyka będąca przedmiotem naszych rozważań jest bardzo skomplikowana. Nie jest przeto możliwe wszechstronne i wyczerpujące oświetlenie różnorodnych jej aspektów w niniejszym opracowaniu. Rozważania nasze ograniczymy zatem do pewnych, bardziej ogólnych zagadnień, związanych z możliwością oddziaływania cen na kształtowanie produkcji żywca oraz sytuacji na rynku mięsny. Skuteczność tego oddziaływania będziemy starali się rozpatrywać głównie z punktu widzenia następujących, często powiązanych ze sobą, aspektów:

- 1) oddziaływania cen na produkcję i podaż żywca,
- 2) wpływu cen detalicznych na popyt na rynku mięsny,
- 3) problemu kształtowania sumy cen na rynku mięsny przy danej podaży żywca,
- 4) związków zachodzących między cenami żywca i mięsa oraz potrzeby ich uwzględniania dla regulowania warunków równowagi rynkowej.

Jeśli chcemy badać wpływ cen na produkcję oraz na warunki równowagi rynku mięsnego, to wydaje się nieodzowne zwrócić na początku uwagę na co najmniej dwie ważne okoliczności, które tę produkcję i ten rynek charakteryzują.

Po pierwsze należy uwzględnić fakt, że rynek żywca zajmuje podstawową pozycję na rynku produktów rolnych i stanowi najważniejsze źródło przychodów rolnictwa, sięgające w ostatnich latach 40% ich wielkości¹. Zmiana cen wpływa tu więc stosunkowo silnie na dochody gospodarstw rolnych i może wywoływać silne reakcje producentów rolnych na podejmowane decyzje produkcyjne. Podobnie, rynek mięsa i jego przetworów zajmuje dominującą pozycję na rynku produktów żywnościowych, sięgającą ok. 29% ich ogólnej wartości. Jest to zatem rynek o bardzo dużym znaczeniu. Ponadto ze względu na jego charakter, wynikający ze znaczenia w całokształcie zaopatrzenia ludności w żywność, trudności w gromadzeniu zapasów, zaopatrywania się w produkty mięsne na codzień itp., rynek ten jest stosunkowo łatwo podatny na za-

¹ Według danych Głównego Urzędu Statystycznego.

klócenia. Z drugiej zaś strony zakłócenia te wywołują duże skutki ogólnogospodarcze i mogą się łatwo rozszerzać na inne rynki. Zmiana cen odgrywa tu duże znaczenie z punktu widzenia podziału dochodu narodowego.

Druga okoliczność polega na tym, iż w obecnych warunkach ujawnia się silna tendencja do zmian w strukturze popytu na rynku żywnościowym w związku ze wzrostem popytu na produkty pochodzenia zwierzęcego, a zwłaszcza na mięso. Nie wdając się szczegółowo w analizę przyczyn tego zjawiska, możemy ogólnie stwierdzić, iż związane jest ono z szybkim postępem jakościowym i ilościowym w dziedzinie wyżywienia. W tych warunkach dochodowa elastyczność popytu na mięso jest względnie wysoka, znacznie większa niż na żywność ogółem. W miarę wzrostu dochodów ludności równie szybko powinno wzrastać zaopatrzenie rynku mięsnego², przy założeniu stałości innych warunków. Ponieważ jednak wzrost produkcji i podaży nie nadążał zazwyczaj za wzrostem popytu, powodowało to nacisk na wzrost cen na rynku. Jeśli natomiast ceny utrzymywane były przez dłuższy czas na nie zmienionym poziomie (albo realny ich poziom nawet spadał), dochodzi do napięcia, a niekiedy, zwłaszcza gdy ograniczeniu uległa podaż, do załamania się równowagi rynkowej.

Bardziej szczegółowa analiza warunków produkcji żywca w Polsce wykazuje, że czynnikiem determinującym tę produkcję jest stan oraz struktura bazy paszowej³. W związku z tym również siła wpływu cen na produkcję ujawnia się różnie w zależności od warunków paszowych.

W obecnych warunkach polskich stosunek cen produktów zwierzęcych do roślinnych układały się zazwyczaj korzystnie (z wyjątkiem pewnych okresów), stwarzając przez to zainteresowanie w rozszerzaniu produkcji hodowlanej kosztem sprzedaży zbóż i innych paszowych produktów roślinnych. Kształtowanie się powyższych relacji posiada istotne znaczenie z punktu widzenia oddziaływania na rozwój hodowli i kształtowania jej struktury. Wpływ relacji cen żywca i cen pasz posiada jednak charakter względny, zależnie od warunków produkcji zwierzęcej i jej różnych kierunków.

W warunkach gospodarki chłopskiej nie tylko stopień opłacalności wchodzi tu w rachubę, która zresztą traktowana jest różnie w różnych gospodarstwach rolnych. Często istotne znaczenie posiada sam fakt możliwości uzyskania większego dochodu globalnego przez rolnika, kiedy przetworzy produkty roślinne na zwierzęce, przy czym dodatkowy efekt

- Z licznych badań wynika, iż współczynnik dochodowej elastyczności popytu na mięso w Polsce bliski jest jedności. Oznacza to, iż wzrostowi dochodów ludności winno odpowiadać w przybliżeniu podobne tempo wzrostu zaopatrzenia rynku mięsnego.

³ Por. M. Sowula, *Rozwój hodowli i bazy paszowej w Polsce w latach 1945—1954* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1964, nr 4.

pieniężny w stosunku do dodatkowych nakładów pracy żywej posiada znaczenie drugorzędne, jeśli w gospodarstwie istnieją rezerwy siły roboczej. Należy ponadto wziąć pod uwagę, że stosunek cen do kosztów produkcji nie determinuje jednoznacznie poziomu opłacalności różnych gałęzi produkcji zwierzęcej i że zmiana cen będzie w różnym stopniu oddziaływała na zmiany w produkcji w zależności od charakteru danej gałęzi oraz jej kojarzenia z innymi gałęziami rolnictwa⁴. Niemalże znaczenie posiada tu również możliwość i charakter produkowanych w gospodarstwie pasz (np. udział naturalnych użytków zielonych oddziaływa bezpośrednio na rozwój hodowli bydła).

Wpływ powyższych czynników będziemy starali się zilustrować na przykładzie konkretnych zjawisk i procesów.

Jak wynika z obliczeń dokonanych w Instytucie Ekonomiki Rolnej, w pierwszych kilku latach szóstego dziesięciolecia ceny żywca wołowego i mleka nie pokrywały jednostkowych kosztów ich produkcji⁵. Miało też miejsce pogorszenie się warunków paszowych. Pomimo to pogłowie bydła nie spadło, a w miarę poprawy relacji cen (pomimo że nadal nie pokrywały one kosztów produkcji) wzrastało. Wynikało to zarówno z dążenia rolników do zwiększenia dochodów w warunkach nadmiernego obciążenia świadczeniami, jak też ze znaczenia rozwoju hodowli bydła dla gospodarstw. W latach 1951—1955 pogłowie bydła wzrosło o ok. 10%.

W latach 1953—1956, kiedy absolutny poziom cen rolnych był niski, głównie wskutek dużych świadczeń w ramach obowiązkowych dostaw, lecz stosunkowo korzystny dla trzody chlewnej, miał miejsce poważny wzrost jej pogłowia, wynoszący ok. 19%. Wzrost ten jednak był uzależniony od zasobów pasz. Same relacje cen nie dawały odpowiedniego rezultatu, jeśli natrafiano na trudności paszowe. Np. w 1953 r. pogłowie trzody wzrosło o 12,6% natomiast w 1954 r., w wyniku poważnego spadku plonów zbóż w roku poprzednim, tylko o 0,6%. W 1955 r. wskutek ponownego wzrostu zbóż w r. 1954 i zwiększenia ich importu pogłowie trzody znów wzrosło o 11,2%.

Jeśli rolnicy musieli odstawiać duże ilości zbóż, wielu gospodarstwom brakowało ich na paszę w takiej ilości, w jakiej rolnicy gotowi byli je przeznaczyć na rozwój hodowli. W takiej sytuacji wzrost cen żywca nie mógł już zapewnić dalszego efektu produkcyjnego. Co najwyżej mogło nastąpić tylko pewne przesunięcie w rozmiarach produkcji wewnątrz poszczególnych gospodarstw lub ich grup w zależności od warunków, biorąc pod uwagę i tę okoliczność, że hodowcy mogli nabywać lub sprzedawać pewne ilości pasz na wolnym rynku po odpowiednio wy-

⁴ Por. M. Pohorille, *Wstęp do teorii regulowania cen rolnych*, Warszawa 1960 s. 407—408.

⁵ A. Brzoza, *Niektóre zagadnienia kształtowania się kosztów produktów rolnych*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1961, Dodatek do nr 2.

sokich cenach. Rolnicy mieli zarazem możliwość zakupu po niskich cenach znacznych ilości pasz treściwych od państwa. Stwarzało to korzystne warunki, zwłaszcza dla tych gospodarstw, które posiadały niewielkie zasoby pasz, natomiast stosunkowo więcej siły roboczej.

Szybki wzrost hodowli, głównie trzody, w wymienionym okresie, przy równocześnie słabym tempie wzrostu zasobów pasz (państwo też nie mogło sprzedać więcej, niż posiadało, a to zależało w dużym stopniu od urodzajów i wielkości skupu) musiał wcześniej czy później doprowadzić do wystąpienia trudności paszowych. Trudności te wystąpiły równocześnie z pogorszeniem się relacji cen żywca wieprzowego do cen pasz wskutek szczególnie dużego wzrostu cen obowiązkowych dostaw zbóż oraz ograniczenia tych dostaw w latach 1956—1957, jak również wskutek zniesienia ekwiwalentów paszowych i ograniczenia ekwiwalentów węglowych. Skutkiem tego nastąpił spadek pogłowia trzody w latach 1958—1959.

Jak już zostało zaznaczone, pogłowie bydła, w warunkach niższych od kosztów produkcji, lecz wzrastających cen żywca i mleka, zwiększało się do r. 1956 włącznie. Rzecz charakterystyczna, że kiedy w r. 1957/58 hodowla bydła stała się absolutnie opłacalna, nastąpiło pewne ograniczenie pogłowia. Przyczyną tego zjawiska było to, iż opłacalność zwiększyła się jednokierunkowo w związku ze wzrostem cen mleka, spowodowanym zniesieniem obowiązkowych dostaw. Powstało przez to zainteresowanie wzrostem mlecznego kierunku chowu bydła, z równoczesnym osłabieniem zainteresowania w odchowie cieląt z uwagi na zwiększony koszt paszy w postaci mleka. W tej sytuacji w latach 1956/57—1957/58 pogłowie bydła spadło o 2% wskutek spadku pogłowia cieląt i młodziży do jednego roku o 23% (uboje cieląt wzrosły o 41%), przy równoczesnym wzroście pogłowia krów o 6%. Sytuacja taka nie mogła oczywiście trwać długo, gdyż w następstwie musiało jednak dojść do spadku liczby krów, co rzeczywiście nastąpiło w r. 1959/60. Ale wówczas ogólne pogłowie bydła wzrosło. Sytuacja w opłacalności kierunku mlecznego i mięsnego została bowiem zasadniczo zmieniona. Ceny żywca wołowego poważnie wzrosły, zwłaszcza młodych sztuk rzeźnych na warunkach kontraktacji (która dzięki temu rozwinęła się silnie), przy równoczesnym utrzymaniu cen mleka na niezmiennym poziomie.

Oddziaływanie zmian w relacjach cen żywiec : pasze na rozwój danej gałęzi produkcji zwierzęcej zależne są również w dużej mierze od kształtowania się relacji różnych rodzajów żywca konkurujących ze sobą o paszę oraz pracę lub też inne czynniki. Np. podniesienie cen żywca wieprzowego i wzrost ich relatywnego poziomu do cen pasz wywoła różny skutek w zależności od tego, czy i w jakim kierunku zmieniają się równocześnie ceny żywca wołowego i mleka. Trzoda i bydło konkurują bowiem w znacznej mierze o pasze treściwe, a także roślin

okopowych oraz o pracę, a w pewnej mierze również o pomieszczenia. Przykładów pod tym względem można by przytoczyć wiele. Na przykład w r. 1959 pogłowie bydła w warunkach spadku produkcji pasz i żywca wieprzowego wzrosło właśnie dlatego, że nastąpił wzrost cen żywca wołowego i poprawa warunków jego opłacalności. Sądzić należy, że gdyby nie spadła opłacalność hodowli trzody chlewnej, wówczas ograniczenie jej produkcji byłoby znacznie mniejsze, co wymagałoby większego zużycia pasz i przeciwdziałało wzrostowi pogłowia bydła, zwłaszcza młodych sztuk rzeźnych, których przyrost w r. 1959 wynosił 66%. Zależności te uwidaczniają się również w przekroju terytorialnym, gdzie istnieje określone kojarzenie poszczególnych gałęzi gospodarki hodowlanej w zależności od miejscowych warunków⁶.

Wpływ relacji cen żywiec : pasze może być też różny niezależnie od sposobu kojarzenia poszczególnych gałęzi produkcji, jeśli w grę wchodzi różnice w innych czynnikach. Szczególnie ujawnia się tu wpływ różnic w zasobach siły roboczej w różnych rejonach kraju. W rejonach północno-zachodnich i zachodnich stosunek produkcji pasz do produkcji zwierzęcej jest korzystniejszy niż w innych rejonach, z czym wiąże się względnie słabszy rozwój hodowli (w porównaniu z możliwościami paszowymi), pomimo że stosunek cen produktów zwierzęcych do cen produktów roślinnych (paszowych) jest tu bardziej korzystny. Średnie ceny skupu żywca należą tu do wyższych, a wolnorynkowe ceny pasz są znacznie niższe⁷. W rejonach tych występują jednak trudności związane % brakiem siły roboczej, które nie pozwalają na lepsze wykorzystanie możliwości paszowych.

Badając wpływ cen na warunki produkcji żywca, musimy uwzględnić również fakt, że w warunkach występowania cen zróżnicowanych, w zależności od formy jego realizacji, rolnik może w różnym stopniu uwzględniać różne ceny przy podejmowaniu decyzji, co sprzedać — czy dodatkową ilość zboża lub ziemniaków, czy też przeznaczyć je na paszę i sprzedać żywiec. Ponieważ ceny państwowe są mu znane, porównuje on wówczas zazwyczaj określone ceny, według których mógłby sprzedać jedno lub drugie po wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw.

Przy sprzedaży żywca wieprzowego rolnik uwzględnia najczęściej cenę kontraktacyjną. Jest to cena najbardziej dla niego korzystna, a każda ilość zakontraktowanego żywca zostanie zakupiona przez państwo. Kontraktacja stanowi obecnie ponad 70% skupu żywca wieprzo-

⁶ W województwach o podobnych możliwościach produkcji pasz treściwych, lecz różnym poziomie hodowli bydła obsada trzody chlewnej jest z reguły niższa w tych województwach, w których jest wyższa obsada bydła i odwrotnie.

⁷ Np. w r. 1963 w województwach północno-zachodnich i zachodnich rolnicy uzyskali przy sprzedaży trzody mięsno-słoninowej kontraktowanej cenę wyższą od przeciętnej o 2—3%, natomiast ceny żyta kształtowały się tu na poziomie 80—86% ceny przeciętnej dla kraju (wg danych GUS i Centrali Przemysłu Mięsnego).

wego od gospodarki chłopskiej i ponad 90% poza obowiązkowymi dostawami. Co się tyczy żywca wołowego, to do r. 1961 największą pozycję obejmował skup wolnorynkowy. Od tego czasu główną pozycję stanowi skup w ramach kontraktacji. Pod tym względem istnieje jednak wyraźny podział według jakości żywca dostarczanego na rynek w ramach różnych form skupu. Dorosły żywiec rzeźny nie jest bowiem kontraktowany, natomiast na warunkach kontraktacji są dostarczane sztuki młode. Należy więc sądzić, że w zależności od jakości dostarczanego żywca rolnik uwzględnia zarówno jedną, jak i drugą cenę, przy czym ich wzajemne relacje wywierają istotny wpływ na rozwój poszczególnych kierunków hodowli bydła. Zmiana cen młodego bydła kontraktowanego wywiera przy tym silniejszy wpływ na produkcję niż zmiana cen pozostałego żywca wołowego. Żywiec niekontraktowany stanowi bowiem głównie sztuki wybrakowane, których wcześniejsze użytkowanie wiąże się przede wszystkim z mlecznym kierunkiem chowu.

Określone kształtowanie struktury cen żywca może wywierać stosunkowo silny wpływ na kierunki jego produkcji. Dotyczy to zwłaszcza polityki zróżnicowania cen w zależności od określonych klas żywca, uwzględniających różną wagę i jakość. W obecnych warunkach dotyczy to głównie żywca wieprzowego ze względu na szybki wzrost zapotrzebowania na chude gatunki mięsa zarówno na rynku krajowym, jak i w eksporcie. Wymaga to preferowania mięsnego kierunku tuczu trzody chlewnej. W tym celu w latach 1961—1963 wydzielona została tak zwana sfera „M”, obejmująca głównie zachodnie i północne rejony kraju, w której produkuje się ok. 60% trzody. W stosunku do okresu poprzedniego struktura cen według klas została tu niejako odwrócona, to znaczy najwyższe ceny ustalono za sztuki najlżejsze powyżej 86 kg i progresywnie do wzrostu wagi w klasach malejące. Przyniosło to nadszpodziewany efekt w postaci zbyt dużego obniżenia wagi dostarczanych sztuk do punktu skupu, co skłoniło do korekty cennika i ustalenia najwyższej ceny za sztuki wagi od 110 do 120 kg. Skutkiem zmiany powyższej struktury cen przeciętna waga żywca została obniżona w skali kraju ze 127,0 kg w r. 1960 do 115,7 kg w r. 1963⁸.

Zmiany w produkcji żywca nie określają jednoznacznie zmian w jego podaży. Badania wykazują, iż wzrost opłacalności i produkcji żywca powoduje zarazem pewien wzrost spożycia przez ludność rolniczą mięsa, pochodzącego głównie z samozaopatrzenia⁹. Również stosunek cen żywca do cen mięsa wywiera wpływ na towarowość żywca. Jeśli rolnicy będą mogli zaopatrywać się w mięso na rynku, to sprzedadzą oni tym większą

⁸ Według danych Centrali Przemysłu Mięsnego. Bliższe wyjaśnienia charakteru tej zmiany oraz jej skutków znajdzie czytelnik w: M. Sowula, *Rozwój*, op. cit., s. 237.

⁹ Por. M. Pohorille, op. cit., s. 234—235.

część żywca, im wyższy będzie udział jego ceny w cenie mięsa. Jeśli natomiast cena mięsa jest wysoka, a cena żywca niska (co wzajemnie sobie odpowiada, bowiem wysoka cena mięsa ogranicza popyt na żywca), wówczas rolnicy ograniczą kupno mięsa na rynku i zwiększą jego spożycie z własnej hodowli, ograniczając tym samym podaż żywca.

Jeżeli chcemy badać wpływ cen detalicznych na popyt na rynku mięsnym, musimy również brać pod uwagę całokształt warunków, w jakich ten popyt się kształtuje i w jakich funkcjonują dane ceny. Popyt kształtuje się bowiem pod wpływem zespołu różnych czynników. Efekty, jakie może wywołać zmiana jednego czynnika, są równocześnie zależne od wpływu innych czynników i ich zmian. Obok cen do czynników tych możemy zaliczyć przede wszystkim:

- a) poziom dochodów oraz strukturę grup dochodowych ludności,
- b) kształtowanie się struktury społecznej,
- c) występowanie na rynku produktów substytucyjnych i ich charakter,
- d) kształtowanie się konsumpcji mięsa z własnej hodowli wśród ludności rolniczej.

Z licznych badań nad cenową elastycznością popytu na mięso w Polsce wynika, że współczynnik tej elastyczności dla produktów mięsnych jest bliski jedności. Badania wrażliwości popytu na zmianę cen mięsa, jaka miała miejsce w konkretnym przypadku w r. 1959 wskazuje, iż wpływ cen jest znacznie mniejszy. Uwzględniając zmianę w cenach oraz w popycie przy równoczesnym wyeliminowaniu zmian w dochodach, zauważyliśmy, że wskaźnik tej elastyczności wynosił 0,65.

Cenowa elastyczność popytu na mięso ogółem jest niższa niż na poszczególne jego gatunki¹⁰. Wynika to stąd, że różne, a przede wszystkim podstawowe gatunki mięsa charakteryzują się względem siebie stosunkowo wysoką elastycznością krzyżową i mogą się wzajemnie łatwiej zastępować niż z innymi produktami substytucyjnymi.

W świetle tego postaramy się obecnie wskazać na pewne ogólne zależności między zmianami popytu na mięso i podstawowych jego determinantów oraz na rolę czynnika cen w kształtowaniu tego popytu i warunków równowagi rynkowej.

W latach 1950—63 dochody ludności naszego kraju wzrosły w cenach stałych o 130%, spożycie mięsa o 56%, czemu odpowiadał wzrost ich cen realnych o 70%¹¹. W poszczególnych okresach czasu wzrost popytu i podaży kształtował się oczywiście znacznie inaczej, wobec czego zmiana cen następowała w niejednakowym stopniu i nie zawsze w jednakowym kierunku. Zależało to w dużej mierze od stosowanej polityki cen przez państwo. Polityka ta musiała jednak liczyć się z istniejącymi

warunkami. Niejednakowo też kształtował się stosunek popytu i podaży w poszczególnych okresach. Przyjmując, że dochodowa elastyczność popytu na mięso charakteryzuje się współczynnikiem równym jedności, dochodzimy do wniosku, że dużo szybszy wzrost dochodów ludności niż spożycia mięsa wymagał poważnego wzrostu jego cen. Jak mogliśmy zauważyć, ceny te rzeczywiście wzrastały. Lecz był również okres, obejmujący lata 1957—59 (do października), w którym realny poziom cen mięsa uległ obniżeniu. Początkowo było to możliwe bez spowodowania zakłóceń na rynku wskutek szybkiego wzrostu podaży i wolniejszego wzrostu dochodów. W późniejszym jednak czasie przyczyniło się to do załamania równowagi rynkowej.

Na podstawie zjawisk, jakie można było zaobserwować badając związki między cenami i popytem na mięso w różnych podokresach lat 1950—63¹², można wyciągnąć między innymi następujący wniosek: określona zmiana cen mięsa wywoła różną zmianę w popycie zarówno przy różnym poziomie ceny, jak też przy różnych relacjach cen mięsa i pozostałych produktów żywnościowych, a zwłaszcza substytutów. Jeżeli np. przy wzroście realnych cen mięsa ma równocześnie miejsce wzrost realnych cen pozostałych produktów żywnościowych, przeciwdziała to ograniczeniu popytu na mięso, wskutek tego że relatywnie do cen tych produktów ceny mięsa albo będą wzrastały wolniej, albo o ile wzrost cen pozostałych produktów żywnościowych będzie szybszy niż mięsa, mogą nawet spadać. Gdyby natomiast wzrostowi realnych cen mięsa odpowiadał spadek cen na innych odcinkach rynku żywnościowego, wówczas miałby miejsce szybszy wzrost relatywnego poziomu cen mięsa w stosunku do pozostałych produktów żywnościowych, wobec czego nastąpiłoby tym większe ograniczenie popytu na mięso, który w tym większym stopniu będzie się kierował na inne produkty żywnościowe.

Rynek substytutów mięsa jest w naszym kraju jeszcze stosunkowo wąski. Okazuje się przy tym, że w miarę wzrostu dochodów ludności (przyjmując stałość cen) popyt kieruje się w większym stopniu na mięso niż na jego substytuty¹³. Okazuje się więc, że przeciwdziałanie napięciu na rynku mięsnym w drodze przesuwania popytu na rynek substytutów nie jest sprawą prostą ani łatwą. Wymagałoby to stosunkowo dużej obniżki ich cen i dużego wzrostu podaży, przy odpowiednim wdrażaniu określonych przyzwyczajzeń konsumentów.

Również w miarę, jak wzrastają dochody i popyt na mięso, kieruje się on w coraz większym stopniu na chude gatunki mięsa oraz na wyroby gotowe (wędliny, wyroby garmazeryjne itp.). O ile pod tym względem struktura podaży nie dostosowuje się do struktury popytu, wywiera to nacisk na przestawienia w relacjach cen. W długim okresie czasu za-

¹² Por. M. Sowula, *Rynek mięsny w Polsce*, Warszawa 1965, s. 163—168.

¹³ Por. M. Sowula, *Rynek...*, op. cit., s. 165—166.

znaczą się tendencja wzrostowa relatywnego poziomu cen chudych gatunków mięsa i przetworów. W okresie ostatnich kilku lat obserwujemy, jednakże duże zmiany na korzyść ich produkcji i podaży w strukturze produktów mięsnych. W latach 1960—64 udział wędlin i konserw w ogólnym zaopatrzeniu rynku mięsnego zwiększył się z 27% do 34%¹⁴. Spowodowało to określone konsekwencje na rynku, do czego jeszcze powrócimy.

Obserwacja zjawisk zachodzących na rynku mięsnym dowodzi, że w miarę wzrostu cen mięsa zwiększają się znacznie wydatki na jego zakup¹⁵. Okazuje się więc, iż wrażliwość popytu na zmianę cen jest tu stosunkowo niewielka. Jeśli zatem dochodzi do załamania się równowagi rynkowej i państwo nie jest w stanie przywrócić jej przy utrzymaniu istniejącego poziomu cen mięsa (nie może liczyć na odpowiednie zwiększenie w niedługim czasie podaży mięsa) i musi uciec się do podwyżki cen, to podwyżka ta musi być stosunkowo duża.

Z drugiej strony załamanie się równowagi na tym rynku powoduje wiele głębokich konsekwencji. Zakłócenia rozszerzają się łatwo na inne rynki, powodują niepożądane przesunięcia w podziale dochodu narodowego itp. Rynek substytutów nie jest w stanie wiązać zwolnionej siły nabywczej, gdyż jest zbyt wąski i popyt nie kieruje się nań dostatecznie silnie. Konsumenci bardzo trudno rezygnują z zakupów mięsa i wolą wyczekać w kolejkach lub decydują się płacić wysokie ceny na czarnym rynku. Potwierdzają to zjawiska, jakie wystąpiły na naszym rynku, zwłaszcza w r. 1959.

Najtrudniej rezygnują konsumenci z zakupu mięsa kulinarnego. Wprawdzie wyroby gotowe, o ile byłoby ich pod dostatkiem, mogą w znacznej mierze zastępować mięso, jednakże tylko do pewnego stopnia. Substytucyjność wyrobów gotowych w stosunku do mięsa nie jest na tyle silna, aby produkty te mogły się swobodnie zastępować, co wynika przede wszystkim z ich odmiennych właściwości kulinarnych.

W sytuacji naszego rynku mięsnego jest to problem dość istotny wobec dość silnej tendencji do nadmiernego przetwarzania mięsa na wyroby gotowe, zwłaszcza drogie gatunki wędlin. Szczególnie silnie daje się to zauważyć w okresie trudności rynkowych.

Zanim będziemy mogli bliżej wyjaśnić to zagadnienie, zastanówmy się nad możliwościami zmian w strukturze i masie końcowych produktów mięsnych, niezależnie od wielkości i struktury dostarczonego na rynek żywca, które w pewnym czasie są dane.

Jeżeli określona co do ilości i jakości masa żywca zostaje wzięta do uboju, nie oznacza to jeszcze, że masa produktów końcowych i suma

¹⁴ Według danych Centrali Przemysłu Mięsnego.

¹⁵ Jak wynika z danych o budżetach domowych, wydatki na mięso i jego przetwory stanowiły w r. 1958 — 9,7% ogólnych wydatków ludności natomiast w r. 1960, a więc po podwyżce cen mięsa, 12,7%.

ich cen zostały określone w sposób jednoznaczny. Mamy wprawdzie określoną ilość elementów surowcowych i nie może być pod tym względem dowolności w kształtowaniu struktury produktów końcowych, a zatem ich masy i wartości, ale swoboda może być pod tym względem znaczna. Nie można np. uzyskać więcej szynek, niż to wynika z danej ilości sztuk dostarczonych do rzeźni, ale można np. przeznaczyć różne ilości mięsa do dalszego przetwórstwa i do bezpośredniej sprzedaży rynkowej. Kształtowanie tych proporcji winno oczywiście wynikać z istniejących potrzeb.

Największe możliwości istnieją pod tym względem w zakresie kształtowania proporcji pomiędzy masą mięsa i przetworów, jako produktów ostatecznych oraz proporcji w asortymentach różnych przetworów mięsnych. Im wyższy stopień przetwórstwa (co też nie może być czynione niezależnie od jakości pobieranego do produkcji wsadu, a ilość określonej jakości wsadu jest ograniczona), tym mniejsza jest masa produktów finalnych (mniejsza zawartość wody, co obniża wagę w stosunku do wsadu) oraz większa suma ich cen (większa wartość). Sfera przetwórstwa może więc spełniać dużą rolę w kształtowaniu równowag cząstkowych oraz warunków równowagi ogólnej na rynku mięsnym.

Obliczenia wykazują, że w okresie rocznym z tytułu przestawień w strukturze produktów finalnych zachodzą zmiany sięgające 3—4% ich wartości. Okresowe regulowanie podaży może wymagać zmian zarówno w kierunku zwiększenia, jak i zmniejszenia sumy cen produktów na rynku. Ale pod tym względem mogą właśnie łatwo zachodzić sprzeczności pomiędzy cenowym i rzeczowym stosunkiem podaży względem popytu. Jeżeli istnieje napięcie na rynku mięsnym, wówczas jest tendencja do pobierania większej ilości mięsa do dalszego przetwórstwa, co zwiększa sumę cen produktów, jaka przeciwstawia się popytowi. Zwiększenie przetwórstwa oznacza zarazem zmniejszenie o odpowiednią ilość podaży mięsa kulinarnego. Tymczasem w warunkach nierównowagi konsumenci najtrudniej rezygnują z zakupu tego mięsa. W pewnych sytuacjach może to pogłębiać zakłócenia na rynku.

Załóżmy, że konsumenci gotowi są przeznaczyć na zakup produktów mięsnych większą sumę pieniędzy od tej, jaką stanowi suma cen tych produktów. Przypuśćmy jednakże, że popyt na rynku przetworów mięsnych jest cakowicie zaspokojony, natomiast przewyższą on podaż na rynku mięsa. W takich warunkach próba zrównoważenia sumy cen wszystkich produktów z sumą środków pieniężnych skierowanych na ich rynek w drodze zmian w proporcjach między masą mięsa i przetworów pogorszyłaby tylko sytuację. Zwiększenia sumy cen można bowiem dokonać wówczas tylko w drodze dalszego ograniczenia ilości mięsa i zwiększenia ilości przetworów, to zaś oznaczałoby pogłębienie nierównowagi na odcinku mięsa przy równoczesnym wystąpieniu nadwyżek na odcinku przetworów. Podejmowanie decyzji dotyczących okre-

ślonych zmian w proporcjach i strukturze produktów mięsnych uwzględniać więc musi zarówno zapewnienie równowagi ogólnej, jak i równowag cząstkowych, zwłaszcza na podstawowych odcinkach rynku, co jest zarazem warunkiem istnienia równowagi ogólnej.

Kształtowanie warunków równowagi rynkowej oraz rozwiązywanie innych problemów związanych z funkcjonowaniem rynku mięsnego wymaga brania pod uwagę wzajemnych powiązań cen żywca i cen detalicznych mięsa oraz możliwości wzajemnego uniezależniania od siebie ruchów tych dwóch poziomów cen. Poziomy te można w pewnych warunkach w znacznym stopniu uniezależnić i wykorzystywać tę możliwość dla określonej swobody w zmianie jednej z tych cen niezależnie od drugiej. Możliwość ta daje fakt oddzielenia rynku mięsa od rynku żywca sferą obrotu i przetwórstwa, a zatem oddzielenia producenta rolnego od konsumenta i wyeliminowanie pośrednictwa prywatnego, fakt gromadzenia i uruchamiania rezerw mięsnych oraz pewnego uelastycznienia w kształtowaniu masy i struktury produktów finalnych niezależnie od masy i struktury żywca. Poważną rolę może spełniać również pod tym względem handel zagraniczny mięsem. Im większe będą możliwości oddziaływania poprzez te czynniki, tym większa będzie swoboda państwa w niezależnym kształtowaniu cen żywca i mięsa. Swoboda ta może mieć bardzo istotne znaczenie dla regulowania warunków produkcji żywca, kształtowania równowagi rynku mięsnego, redystrybucji dochodu narodowego za pośrednictwem tego rynku itp.

W warunkach swobodnego kształtowania się cen wzrost popytu na mięso przy danej produkcji i podaży żywca doprowadzi do wzrostu cen mięsa, co z kolei spowoduje wzrost popytu na żywiec i wzrost jego cen.

Załóżmy jednakże, że istnieje państwowy monopol na tym rynku (co odpowiada naszej rzeczywistości) i że państwo nie jest zainteresowane w podniesieniu ceny mięsa, licząc się z przejściowymi trudnościami, o ile podniesie cenę żywca, która mogła się okazać mało opłacalna, wobec czego wzrośnie zainteresowanie w produkcji żywca i po pewnym czasie nastąpi wzrost jego podaży.

Jeżeli natomiast przyczyna nie leży po stronie produkcji żywca, lecz po stronie niskiej ceny mięsa, zapewnienie równowagi rynkowej na dłuższą metę i odpowiedniej akumulacji wymaga podniesienia ceny mięsa. Jeśli państwo wobec tego uważa, że z różnych względów nie powinno podnieść ceny żywca, może jej nie zmieniać. Cena ta może się bowiem okazać dostatecznie wysoka, a podniesienie jej nie przyniosłoby odpowiednich efektów w produkcji bez odpowiednich rezerw paszowych i obniżyłoby stopę akumulacji na mięsie.

Skuteczność takiej polityki cen będzie mogła być zapewniona pod warunkiem, że nie będzie miał możliwości rozwoju lub też będzie posiadał tylko nieznaczne możliwości rozwoju rynek nieuspołeczniiony. W przeciwnym razie wzrost cen mięsa spowoduje wzrost popytu na

rynku nieuspołecznionym na żywca i wzrost jego cen, a zatem i przesunięcie podaży żywca na ten rynek. Jeżeli zatem obok rynku państwowego rozwija się rynek prywatny, to swoboda państwa w zakresie uniezależniania ruchów obu poziomów cen jest ograniczona. Ograniczenie to jest tym większe, im stosunkowo większe możliwości znajduje dla swego rozwoju rynek prywatny.

Oczywiście w warunkach wyłącznego monopolu państwa związek między ceną żywca i ceną mięsa ujawnia się również i dowolność w ustalaniu tych cen jest wykluczona. Jeśli bowiem przyjmujemy, że państwo ustali cenę mięsa na stosunkowo wysokim poziomie (w stosunku do wartości), wymaga to, przy innych niezmiennych warunkach, niższej podaży żywca, a więc i ustalenia odpowiednio niższego poziomu jego ceny. Następuje rozbieżny kierunek cen żywca i mięsa, któremu towarzyszy ograniczenie zarówno popytu, jak i podaży oraz wzrost udziału akumulacji w cenie mięsa. W przypadku gdyby istniał rynek prywatny, znajdzie on wówczas szczególnie korzystne warunki swego rozwoju. Cena mięsa na tym rynku może wówczas ukształtować się nawet poniżej ceny państwowej, co spowoduje tu wysoki popyt. Z drugiej strony niska państwowa cena żywca zachęci rolników do sprzedaży mięsa bezpośrednio konsumentom lub też żywca pośrednikom, którzy gotowi będą zapłacić wyższą cenę niż państwo. Nie jest to dla naszego rynku problem obcy, jeżeli weźmie się pod uwagę, że jeszcze w r. 1955 ponad 24% masy towarowej żywca przechodziło przez rynek prywatny, który jeszcze i obecnie przerabia ok. 10%.

Jeżeli państwowa cena mięsa jest niska, popyt na mięso jest wówczas stosunkowo wysoki, a to wymaga odpowiednio wysokiej podaży żywca. Zachodzi przeto potrzeba ustalenia ceny żywca na również odpowiednio wysokim poziomie. Następuje więc duże zbliżenie obu poziomów cen, przy czym wzrost ceny żywca z punktu widzenia zapewnienia efektów w produkcji ograniczają inne warunki, a m. in. stan zasobów paszowych. W razie ich braku wzrost ceny żywca będzie nieefektywnym dotowaniem jego produkcji. Państwo będzie zmuszone dotować konsumpcję mięsa i produkcję żywca, przy czym może nie zapewnić na dłuższy czas równowagi rynkowej.

Zjawiska, jakie wystąpiły na naszym rynku mięsnym, zwłaszcza w 1959 r., wskazują, że szczególnie niebezpieczna dla równowagi rynkowej jest sytuacja, gdy niskiej cenie mięsa towarzyszy również niska i mało opłacalna cena żywca. Wprawdzie udział rolnika w cenie mięsa może być wówczas również stosunkowo wysoki, lecz stosunek ten wynikać będzie nie z wysokiego poziomu ceny żywca, lecz ze szczególnie niskiego poziomu ceny mięsa, nie zapewniającej równocześnie akumulacji. Z jednej strony jest wówczas wysoki popyt na mięso, z drugiej ograniczona podaż żywca, co prowadzi nieuchronnie do załamania się równowagi rynkowej.

Badania statystyczne dotyczące zarówno naszego, jak i innych krajów dowodzą, że w długich okresach czasu zaznacza się tendencja do spadku udziału rolnika w cenie mięsa¹⁶. W naszych warunkach marża rynkowa została początkowo znacznie ograniczona (w porównaniu z okresem międzywojennym), następnie, z pewnymi wahaniami, zaznaczył się jej wzrost i spadek ceny żywca w cenie mięsa. Zjawisko to tłumaczy się często wyłącznie wzrostem zakresu usług rynkowych. Do pewnego stopnia jest to słuszne, lecz nie wyjaśnia na przykład, dlaczego spada udział ceny żywca w cenie mięsa nieprzetworzonego takiej samej jakości i sprzedawanego w takiej samej postaci. W danym przypadku główną przyczyną wzrostu rozpiętości tych cen (co ujawnia się zawyczaj w okresach dłuższych, obejmujących reformy cen) jest fakt szybszego wzrostu popytu na mięso niż możliwości wzrostu produkcji żywca przy posiadanych zasobach paszowych.

Badania związków tych cen i sposobu ich funkcjonowania posiada duże znaczenie dla analizy sytuacji rozwoju rynku i kształtowania warunków jego równowagi przy równocześnie prawidłowym spełnianiu przez te ceny innych ważnych funkcji. Dostosowywanie obydwu poziomów cen może spełniać pod tym względem znaczną rolę, lecz nie może ono stanowić środka stałego dopasowywania popytu i podaży, na które można, zwłaszcza w krótkich okresach czasu, oddziaływać skutecznie również w drodze wykorzystania innych czynników. Oczywiście cena żywca może być bardziej elastyczna, co wynikać może zarówno ze zmian w warunkach produkcji, jak też potrzeb zaopatrzenia rynku przy danej cenie detalicznej, zmian warunków i wielkości obrotów mięsem w handlu zagranicznym itp. Na rynku produktów mięsnych, zwłaszcza w krótkich okresach czasu, bardziej jednak jest właściwe manipulowanie rezerwami państwowymi niż manipulowanie ceną żywca. Zmiany cen żywca mogą bowiem łatwo powodować odejście od prawidłowych relacji cen na rynku mięsnym oraz oznaczają ich niestabilność, co ma istotny wpływ na podejmowanie decyzji produkcyjnych.

W długim okresie czasu relacje cen uwzględniać winny zmienione warunki w produkcji żywca, zmiany w wielkości i elastyczności popytu na mięso oraz zmiany w poziomie kosztów rynkowych.

Dotychczasowe rozważania pozwalają dokonać następujących uogólnień:

1. Ogólnie biorąc, oddziaływanie cen na produkcję i podaż żywca jest duże, nie posiada jednak znaczenia decydującego. Wpływ ten nie jest przy tym określony jednoznacznie, lecz zależy od warunków rozwoju, zwłaszcza paszowych, oraz kierunków produkcji żywca;

2. Ceny detaliczne mięsa mogą być w znacznym stopniu wykorzysty-

¹⁶ Por. M. Sowula, *Relacje cen skupu i cen detalicznych na rynku mięsnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1962, nr 3.

wane celem kształtowania popytu na rynku mięsnym, możliwości wykorzystywania czynnika cenowego, są jednak silnie ograniczone wskutek stosunkowo małej wrażliwości popytu na zmianę cen oraz charakteru rynku mięsnego, wobec czego określona zmiana cen wywołuje stosunkowo głębokie i różnorodne konsekwencje;

3. Istnieje znaczna możliwość zmian w strukturze produktów mięsnych z danej podaży żywca, a tym samym możliwość zmiany sumy cen tych produktów, co może być wykorzystywane dla regulowania warunków równowagi rynkowej. Możliwość dokonywania tych zmian jest jednak uwarunkowana konkretną sytuacją rynkową;

4. Między poziomem cen żywca i mięsa istnieją określone związki, które należy uwzględniać celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tych cen. Siła tego związku zależy od struktury rynku mięsnego oraz możliwości oddziaływania na podaż w drodze manipulowania rezerwami i odpowiedniego dostosowania obrotów mięsem w handlu zagranicznym. Kształtowanie warunków osłabiających powiązanie obydwu poziomów cen daje większą swobodę w uniezależnianiu ich ruchów, a zatem większą możliwość oddziaływania poprzez ceny na warunki równowagi rynkowej

THE RESPONSIVE EFFECT OF PRICES ON THE PRODUCTION AND MEAT MARKET IN POLAND

S u m m a r y

The paper dwells on general problems concerning the influence of prices on the conditions of development in the livestock and meat market. This influence has been analyzed from the following aspects: 1) the size of production and livestock supplies, 2) the effect of retail prices on demand in the meat market, 3) the shaping of the sum of prices in the meat market at a given supply of livestock, 4) the relations existing between the livestock prices and meat prices and the need of taking them into consideration in the process of regulating the conditions of market equilibrium.

The inference which can be drawn from the study may be expressed as follows: albeit the influence of prices on the volume of production and the size of livestock supplies is quite substantial, it does not constitute a decisive factor. Moreover this influence is not exclusively governed by changes in prices but depends also on conditions of development, especially in the fodder sphere and in the directions of livestock production.

What concerns the retail meat prices, they can be taken advantage of in the process of shaping the demand on the meat market. The field of manoeuvre in that respect is, however, strictly limited because of a relatively small sensibility of demand on price changes and the prevailing character of meat market and its dimensions. In this situation a specific change in prices results in deep and manifold consequences.

In the meat processing sphere, there exists a possibility of changing the list of meat products from a given supply of livestock, and thus the possibility of changing the sum of prices of said products, which in turn can help the processes

of regulating the partial equilibria as well as the general market" equilibrium. The feasibility of undertaking such changes is, however, conditioned by concrete market situation.

Much attention has been given to the mutual relations existing between **the** level of livestock prices and meat prices. The links between those **levels must** be taken into account in order to ensure a proper functioning of price mechanism. The strength of said links depends on the structure of meat market and on the possibility of exerting an influence on the size of supply by means of manipulating with the stocks and synchronizing the meat turnover in foreign trade. The **shaping** of conditions which weaken the levels of said prices gives greater freedom in separating their respective movements and thus a greater possibility of influencing — by means of prices — the conditions of market equilibrium.